

Wystawa "Historie utkane z nici", 08.09.2017

Ponad 100 kilimów, kap, makat, ręczników, chodników, paleta kolorów, mieszanka technik, kunszt wiejskich gospodyń i wiele ludzkich losów zapisanych haftem, utkanych, splecionych – wszystko to na wystawie „Historie utkane z nici – stare rękodzieło dla przyszłości” we wrześniu w Hajnowskim Domu Kultury.

wernisaż - 8.09.2017, godz. 17.00 – Hajnowski Dom Kultury

ZAPRASZAMY!

Organizatorem wystawy jest Stowarzyszenie Kulturalne Poczłówka z Policznej. Podczas projektu o tym samym tytule jak wystawa, przeprowadziło ono także warsztaty tkackie, spotkania w szkołach i „wietrzenia szaf” gospodyń w Policznej, Dobrowodzie, Tofiłowcach, Werstoku i Wojńówce.

Agata Rychcik- Skibiński, koordynator projektu :

- Rzeczy, które udało nam się zebrać na wystawę, pochodzą z różnych miejscowości ze wschodniego Podlasia, odległych od siebie, góra o 50 km. Większość z nich to tkaniny powojenne, z lat 50. i 60., ale udało nam się zdobyć też kilka przedwojennych kap i ręczników. Na początku gospodynie niezbyt chętnie otwierały przed nami drzwi i kufry, bo przeważnie uważały, że to co mają jest bezwartościowe, ot jakieś stare szmaty. Jedna z pań opowiadała, że ucięła haftowane końce ręcznika, bo bez nich lepiej nadawał się na ścierkę. Kiedy jednak przełamaliśmy pierwszą barierę, okazywało się, że w czeluściach szaf jest jeszcze sporo starych tkanin, zadbanych, przechowywanych pieczołowicie, otulonych wspomnieniami po prababce, babce, matce. Kiedy ludzie usłyszeli jak się nimi zachwycam, to każdy chciał żebym do niego też przyszła, od niego też wzięła.

Patryk Pawlaczyk, kustosz w Dziale Etnografii Polski i Europy w Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie, specjalizujący się w tematyce strojów ludowych i tkanin:

- Najciekawsze są tkaniny okrywowe nazywane „perborami” (od przetykania, przekładnia). W Polsce występują tylko na Podlasiu. To rzeczy tkane, ale wyglądają jak haft . Najstarsze kapy, prawdopodobnie jeszcze przedwojenne mają geometryczne wzory. Pojawiają się na nich kwadraty, prostokąty, rąby, linie zygzakowate, jodełki, typowe dla tego regionu gwiazdki. Wiele z tych ornamentów to odniesienia do symboliki słońca, gwiazd, księżycy, a także pojęć abstrakcyjnych: przemijania, życia, miłości. Kapy zawieszano na ściany, podniszczonymi przykrywano ławy, wozy, stanowiły wiano. Im więcej ich w domu było, tym gospodyni zaradniejsza. Perebory, na początku pojawiały się na zakończeniach lnianych ręczników. Ręcznik z centralnego Podlasia można określić mianem fenomenu kulturowego. Wytwarzano je jeszcze w latach 60. XX wieku, co świadczy o procesie długiego trwania w lokalnej kulturze. Ręczniki, a przede wszystkim ich właściciele, są do dziś nośnikami wiedzy dotyczącej sfery duchowej, obrzędowej, ale i gustów estetycznych

Wystawa będzie czynna do 25 września /w godzinach pracy HDK/.

Zbiory zostaną też zapisane w formie multimedialnej i udostępnione w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. dr Tadeusza Rakowieckiego w Hajńówce.

Wystawa została przygotowana w ramach projektu „Historie utkane z nici- stare rękodzieło dla przyszłości”, dofinansowanego w ramach Programu „Patriotyzm Jutra” realizowanego przez Muzeum Historii Polski w Warszawie.

na zdjęciu ozdobne wyszycia